

POSTANOWIENIE

Dnia 18 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2021r.

sprawy **A. K.**

skazanej za czyn z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 12§1 k.k. i art. 64§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej

od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 3 grudnia 2020r., sygn. akt II Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 7 sierpnia 2020r.,

sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazaną od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanej jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że przyjęta przez obronę konstrukcja zarzutu kasacyjnego sprawia, że złożony nadzwyczajny środek odwoławczy *de facto* skierowany jest przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji.

Sąd Odwoławczy nie mógł naruszyć art. 279§1 k.k., bowiem go nie stosował – nie dokonywał on zmian w zakresie kwalifikacji prawnej czynu, lecz ograniczył się do utrzymania w mocy wyroku Sądu Rejonowego.

Gdyby jednak uznać, że intencją skarżącego było zakwestionowanie prawidłowości rozpoznania (tożsamego z zarzutem kasacji) zarzutu apelacji, uznać należy, że i taki zarzut nie jest zasadny. Lektura uzasadnienia Sądu II instancji prowadzi do wniosku, że rozpoznał on oba zarzuty apelacji w sposób wyczerpujący i rzeczowy. Podał on, z jakich przyczyn nie uznał argumentacji obrony za przekonującą, zaś w zakresie wykładni art. 279§1 k.k. zwrócił uwagę na niejednolitość linii orzeczniczej, a przy tym wskazał na konieczność aktualizacji i dostosowania poglądów doktryny do pojawiających się coraz nowszych sposobów popełniania przestępstw, uznając, że argumentacja Sądu Najwyższego zaprezentowana w przywołanym przez niego judykacie, tj. wyroku z dnia 22 marca 2017r. (sygn. akt III KK 349/16), w przeciwieństwie do poglądów autora apelacji, w pełni potrzebę tę uwzględnia.

W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wskazał m.in., na utrwalony w orzecznictwie i niekwestionowany w piśmiennictwie pogląd, że transakcje bankowe wymagające podania PIN-u uznawane są za kradzież z włamaniem i dotyczy to nie tylko podjęcia pieniędzy z bankomatu (jako surogatu zabezpieczonego miejsca), ale i tych polegających na płatności zbliżeniowej w kwotach przekraczających 50 zł (obecnie 100 zł). W ocenie Sądu Najwyższego kod PIN, choć stanowi istotne zabezpieczenie dostępu do środków zgromadzonych przez właściciela karty płatniczej, jest tylko zabezpieczeniem dodatkowym. Pierwotnym bowiem jest konstrukcja karty płatniczej, która zawiera mikroprocesor (w którym zapisany jest niepowtarzalny klucz bezpieczeństwa umożliwiający dostęp do konkretnego rachunku bankowego), umożliwiający dokonywanie wszelkich transakcji, w tym również zbliżeniowych, bez użycia kodu PIN. Przybliżenie karty płatniczej do terminalu skutkuje uzyskaniem dostępu do rachunku bankowego właściciela karty, dochodzi zatem do przełamania bariery elektronicznej w systemie bankowej płatności bezgotówkowej. Dojść zatem należy do wniosku, że jeżeli czyni to osoba nieuprawniona, która weszła w posiadanie karty wbrew woli jej posiadacza, w celu dokonania płatności za określony towar lub usługę, dokonuje kradzieży z włamaniem. Podobnie jak w przypadku wejścia bez zgody właściciela w posiadanie klucza i posłużenie się nim.

Tym samym nie można uznać, by Sąd Okręgowy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, tym bardziej o charakterze rażącym, który mógłby mieć wpływ na treść orzeczenia. Argumentacja Sądu jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania i znajduje oparcie w poglądach judykatury.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazaną, uwzględniając jej sytuację osobistą i materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.